

# WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

Prenumerata  
na miejscu mk.  
333.000, na pro-  
wincji i z odno-  
szeniem do do-  
mu 375.000 mk.

Ogłoszenia  
za wiersz nonpa-  
relowy pierwsza  
strona 10000 m.,  
druga i trzecia  
8000 mk. czwar-  
ta 6000 mk. Ogl.  
za obraz 3000 mk.  
za wyraz, tłust.  
druk, podwójnie,  
najmniejsze ogl.  
40000 m. Dla za-  
granicz ceny o  
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.  
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności zaopatrzyć w większe zapasy szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym zapotrzebowaniom sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA  
I DRUKARNIA DIECEZJALNA  
WE WŁOCŁAWKU

*Biada narodom, które więcej kochają wolność,  
niż Ojczyznę.*

H. Sienkiewicz.

## O honor żołnierza.

Włodzimierz Tetmajer pisze w tej sprawie w »Czasie« artykuł następujący:

W sto trzydzieści kilka lat po zniesieniu ostatnich oddziałów polskiego wojska, w pięć lat po odzyskaniu niepodległego państwa, byliśmy świadkami zajść wprost nieprawdopodobnych.

Robotnicy polscy stoczyli krwawą walkę z polskim wojskiem.

Nie wchodzimy w powody tego strasznego faktu, w rozjątrzenie stronnictw sejmowych, w agitację bezwzględna, nieliczącą się z bytem państwa, bez opamiętania rozwijaną przez stronnictwa.

Pomijamy sprawę słuszności teorii partyjnych, lewicowych czy prawicowych, zaciętrzewienie i bezwzględność walki, uniemożliwiająca wszelki kompromis w sprawach już nie takiej czy innej przyszłości, ale wprost bytu i życia odzyskanej przed laty pięć Ojczyzny. Stwierdzamy fakt, że za czasów niewoli nigdy nie zdarzył się wypadek, żeby ludność wystąpiła zbrojnie z taką, jak we fatalną środę zaciętością, przeciw zaborczemu wojsku, jak to uczyniła atakując własne, polskie wojsko. To wojsko, wywołane z koszar rozkazem władz, wyszło karne i spokojne, ale nie użyło broni — doświadczonej w boju z wrogiem — przeciwko własnemu społeczeństwu.

Czy go użyto właściwie, czy nie, to nie nasza rzecz sądzić. Ale naszą jest rzeczą w chwili kiedy oszołomiona, nieświadoma i nieświadoma ludność, polskim językiem mówiąca, rzuca

się na polskie wojsko, stanąć z myślą i sercem po stronie tego wojska, którego przez lat 130 nie mieliśmy, które obroniło Ojczyznę przed wrogiem, a które w dniu krytycznym wołało samoginać, niż uderzyć na lud tym samym co ono językiem mówiącym. Nagi ten fakt wystarczy i śmiesznymi są małosłowne, akademickie dysputy, jak należało postąpić w tym dniu fatalnym.

Państwo niepodległe istnieć nie może bez wojska. Wojsko jest poręką jego istnienia, bez własnego wojska byliśmy pozbawieni państwa i nie utrzymamy niepodległości, jeżeli tego wojska mieć nie będziemy.

Dziś do tego wojska padły nie tylko strzały, ale objawiła się przeciw niemu, jakaś przerażająca, dzika nienawiść. »Cui bono?... Kto tu triumfuje? Czy można zwać triumfem upojenie mas, wśród których słychać ciągle: »nasi«... zabili tyłu, a tyłu żołnierzy?... Jakich że to żołnierzy?... Czy obcych najeźdźców?... Czy Austriaków, czy Moskali?... Nie!... Swoich, polskich żołnierzy, którzy padali od strzałów na ul. Dunajewskiego, z krzyżami »Virtuti Militari«, zdobytemi w boju o niepodległość... o szczęście tych mas, co do nich strzelały.

Fakt straszny, przerażający, złowieszczy!...

Wierzmy, że nie było to zamiarem przywódców strajkujących tłumów. Zналиśmy ich działalność w dniach poprzedzających Zmartwychwstania Polski i w dniach grozy moskiewskiego na-

jazdu. Uznajemy stanowisko każdej partii politycznej, pod warunkiem, że to stanowisko nie będzie pierwszym, przed i ponad interesem istnienia niepodległego Państwa. Widzieliśmy członków partii reprezentantów roboczego ludu w mundurach polskich oficerów i żołnierzy. Chyba tylko obca jakaś ręka, która uchyliła się i z pod kontroli i z pod wpływu polskiego, powiodła te grupy wyrostków za węgły i drzewa, w okna domów i na dachy, by strzelać mogli do polskiego wojska, które ich nie atakowało.

Łatwo z odległości blisko 400 kilometrów, w zacisznych korytarzach sejmu, telefonować rozkazy, wynikające z partyjnych kompromisów, rozkazy, do których karny żołnierz się bezwzględnie stosuje. Trudniej wykonać zadanie tak straszne i tak niespodziane, jak obrona istnienia państwa i honoru wojska, przed... własnym społeczeństwem.

Wojsko składa się z obywateli państwa, synów jednej Ojczyzny. Kto przeciw niemu, ten przeciw Ojczyźnie, przeciw niepodległości, przeciw własnemu współobywatelom. Partje polityczne mogą szaleć w partyjnej walce — Ojczyzny i jej ostoi, t. j. wojska własnego, tykać nie wolno, bo to jest zdradą Ojczyzny.

Dziś pójdzie na cmentarz długi korowód trumien poległych polskich wojskowych, którzy stracili życie w boju nie z wrogiem zewnętrznym, ale polegli z rąk własnego narodu... Jak się wy tam śmiać musicie wszyscy wrogowie Polski!...

Jak wy tam śmiać się musicie z tych Polaków, co w podobnych konfliktach nie poważyli się porwać na wojska zaborców, a umieli strzelać do własnego — ponieważ to własne wojsko nie chciało się plamić krwią własnych współobywateli!...

Tu nie ma tłumaczeń, nie ma dyskusji. Jest nagi, straszny fakt, który wstrząsa wiarą w przyszłość Polski. Tu nie ma innej drogi, tylko wszyscy Polacy, chcący utrzymać niepodległość naszego państwa, muszą bez zastrzeżeń, pominąwszy różnice stronnictw,

stanąć murem w obronie wojska i jego nietykalności.

Cały naród niech stanie murem przeciw robocie podziemnej, która roznamiętnia nieświadomione masy, — przeciw podszeptom zewnętrznych wrogów. Tu nie ma już partii!... Nie ma zdawkowej kularowej polityki!... Tu zagrożone istnienie państwa, wobec czego wszystko inne maleje! Stańmy przy naszym wojsku murem i niezachwiani! A obrona wojska własnego, niech będzie sławą i honorem narodu!

Inaczej, nie jesteśmy godni niepodległości!

### Zebrań Członków Włocławskiego Koła Związku Ludowo-Narodowego.

W poniedziałek d. 12 b. m. o g. 8-ej w. w lokalu Związku przy ul. Kaliskiej nr. 1, odbyło się zebranie członków miejscowego Koła Związku Lud. Narod. Przewodniczył prezes koła okręgowego p. S. Tomaszewski, który referował sprawę ostatnich zajść krakowskich. P. I. Załuska przedstawił cele lewicy dla jakich ona zwalcza obecny rząd narodowy urządzając od 5-ju miesięcy przeróżne strajki i zamachy, chcąc tem usunąć rząd na który naród oczekiwał od 4-eh z górą lat. Na wniosek p. Tomaszewskiego jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 12. XI r. b. członkowie Włocławskiego Koła Zw. Lud. Nar. wstrząśnięci do głębi duszy krwawym dramatem jaki się rozegrał w Krakowie w dniu 6 b. m.

1) Wyrażają sprawcom niesłychanej i potwornej zbrodni na żołnierzu polskim swoje największe oburzenie.  
2) Wzywają rząd do najenergiczniejszych kroków przy prowadzeniu śledztwa, celem wykrycia ukrytych sprawców zamachu.

3) Żądają surowego ukarania winnych i aresztowania posłów Marka i Bobrowskiego.

4) Domagają się ścigania z całą bezwzględnością wewnętrznych wrogów państwa, którzy nadal triumfują z rzekomej słabości rządu, bezkarnie szczyząc się swą potęgą.

5) Rodzinom poległych oficerów i żołnierzy przesyłają serdeczne wyrazy współczucia.

Po krótkiej dyskusji zebranie zakończyło się o godz. 10-ej wieczór. Termin następnego zebrania zostanie ogłoszony w »Słowie Kujawskim«.

**Franciszek Wieczorkowski**

Nowy Rynek Nr. 9.

**Już nadeszły skóry!**

Prasowe, troki suche i surowcowe, podeszwy, karki, boki i surowiec. Ceny umiarkowane

**Zamiast do kooperatywy---na pasek.**

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy:

Krajowa kolejowa spółdzielnia spóżywców w Warszawie, której prezesem rady naczelnej jest p. poseł Moraczewski, otrzymała podobnie jak wszystkie inne spółdzielnie, przydział cukru.

Jak się dowiadujemy, specjalny urzędnik, który, stosownie do zarządzenia komisarza do walki z drożyzną p. Bajdy, jest dodany każdej spółdzielni dla kontroli, stwierdził, że cukier ten został puszczony na pasek...

Na skutek tego p. Bajda wystosował odpowiednie pismo do p. Moraczewskiego, jako do prezesa rady nadzorczej socjalistycznej spółdzielni.

Socjaliści wrzeszczą stale na wiecach o „sądy doraźne“ na paskarzy. Ciekawe, czy tow. Moraczewski będzie żądał takiego sądu — dla siebie. A chyba należy mu się słusznie, bo postąpił gorzej niż paskarze, wyłudając od rządu cukier dla kooperatywy w celu — puszczania go na pasek.

Teraz rozumiemy, dlaczego przy każdej okazji i bez okazji socjaliści tak głośno domagają się od rządu kredytów dla kooperatywy. Również rozumiemy, dlaczego radni z P.P.S. ogłosili afiszami, że chcą — pilnować granicy. To byłby naprawdę „fajny interes“, jeszcze lepszy od cukrowego.

Na wiecach, w odezwach, pismach P.P.S. ciągle porunuje na rząd obecny, że „wygładza robotników“. Gdy ten rząd coś daje dla robotników, puszcza się to na pasek, żeby potwierdzić te oszczerstwa.

**PIEŚŃ ROZWOJOWCÓW.**

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki my żyjemy,  
Co nam zdrada Judy wzięła,  
Pracą odbierzemy!

*Zurówka*  
Precz, precz! stąd, żydzi,  
Niech was Polak nie widzi!  
Będziem żyli wtedy  
Wolni i bez biedy!

Przemysł, handel zagarnęli,  
Wykupują miasta,  
Nie chcą świętować niedzieli,  
Ich zuchwałstwo wzrasta!

Kiedy żołnierzyki nasze  
Bili wroga śmiało,  
Zie żydostwo, jak apasze,  
Z okien w nich strzelano!

Polska dla nich doją krową,  
A my Jej pastuchy,  
Robią z Niej Judeę nową,  
Słuchaj, kto nie głuchy!

Plony zjada nam szarańcza  
Letnia i zimowa,  
Chce nam rządzić samozwańcza  
Mniejszość narodowa!

Pelza sobie w skórze złotej  
Ta żydowska żmija,  
Dusi Polskę swemi sploty  
I jadem zabija!

Gdy wypelźnie gad żydowski  
Z naszej polskiej Ziemi,  
Urządźmy się bez troski,  
Wojtków to oniemi!

Zwyciężyli trzy zabory,  
Zwyciężym i czwarty,  
Wstanie z łoża Naród chory,  
Na klasy rozdarty!

Dalej, z sercem niewygasłym  
Bierzmy się do pracy,  
„Swój do swego“ naszym hasłem  
Niech będzie, Rodacy!

Napisał HILARY SOWIŃSKI.  
Przerobił i uzupełnił CHARIX.

**MYSŁI.**

Wybrał J. K.

„Nie improwizujemy Polski, ale z grobu wywołujemy Ojczyznę. Nie sporządzamy bez planu i architektów fantastycznego gmachu, ale odgrzebujemy z gruzów starożytną budowlę.“  
Mochnicki.

piane stearyną na blaszkach, wskutek czego, nie mając ochrony od przeciągów, często gasną, kopką niemożliwie, roztapiają się przez rozgrzewanie tej blachy i nieraz spadają, a siedzący pod nią pasażer zostaje oblewany roztopioną stearyną! A nieraz gdy taka świeczka w drodze zgasnie podróżni jadą w ciemności i nie mogą się doprosić o światło. Do czego to podobne! Również i piecyki nie są oczyszczane i niema należącego przy nich dozoru w czasie palenia; piecyki kopką i swędzą tak, że wytrzymać nieraz niepodobna. Przy tak wygórowanych cenach za bilety (drożej niż na szerokotorowych) wszak mamy pełne prawo wymagać od zarządu kolejek światła i opalania.

Z. Olszański.

**Egzekucja w Rosji.**

MOSKWA. 14.XI (Rps.) Według urzędowych danych, w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. na terytorium S. S. R. rozstrzelano na mocy orzeczeń czczewiczek, t. j. bez sądu, 1,871 osób. Prócz tego sprawozdanie wylicza przeszło 400 osób „zabitych“ podczas próby ucieczki. Sprawozdanie to jest świadomie sfałszowane, gdyż liczba osób, rozstrzelanych w głównych tylko miastach Rosjisow, znacznie przewyższa wskazaną liczbę, nie mówiąc już o masowych egzekucjach w Turkiestanie i na Dalekim Wschodzie, odbywających się stale do tej pory.

**Niedbalstwa na kolejkach Kujawskich.**

Kto często podróżuje kolejkami naszymi, ten doskonale wie, jakich się tam doznaje „przyjemności“. — W ciągu całego roku stale obserwuje się wiele niedomagań porządkowych, lecz najwięcej kolejki dają się we znaki podróżującym w czasie pory zimowej. Nadchodzi więc już obecnie ten okres i w tym czasie publiczności dokucają najwięcej dwie rzeczy: oświetlenie i ogrzewanie wagoników, które bardzo wiele pozostawiają do życzenia. Zamiast choćby niewielkich lampek naftowych w wagonach zapalane są świece, przyle-

Oddawna opowiadają wśród robotników skandaliczne historie o gospodarce różnych grubych ryb z P.P.S. w kooperatywach i instytucjach robotniczych. Możeby więc władze odpowiednie razem z tą sprawą cukrową zajęły się wyswietleniem historii kupna przez jednego z przewodników związku i kooperatywy P.P.S. — luksusowej knajpy nocnej oraz przez tow. Diamanda drugiej knajpy na Bank.

Dlatego P.P.S. tak pilno do obalenia obecnego rządu?

**Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.**

**Gdzie szukać przyczyn?**

V.

Czyż w pewnym stopniu nie jest uzasadniony?

I w tem należy widzieć wytłumaczenie zjawiska, że waluta nasza wprawdzie spada w Polsce, a dopiero potem poziom jej się obniża zagranicą. — W taki sposób stało się, że obecnie w Polsce w rękach osób prywatnych i w instytucjach handlowych, przemysłowych i finansowych jest taka nadzwyczajna ilość obcych wysokocennych walut, że trudno temu uwierzyć; jest to bowiem równoważnik setek i setek tysięcy dolarów!

Następnie musimy wyznaczyć, że większa część tego olbrzymiego kapitału leży najzupełniej nieruchomo, bez jakichkolwiek bądź korzyści dla państwa, a nawet dla samych posiadaczy. I w tem tragizm, że pieniędzy tych niema sposobu wydostać na świat Boży, a to dlatego że nie ma mowy, aby je posiadacze sami dobrowolnie oddali do obrotu skarbowi państwa, gdyż najzupełniej już mu nie wierzą, a żadne najwięcej drakońskie zarządzenia, nic lub niewiele wskórają, gdyż jak to mówił jeszcze prawodawca Solon „najostrejsze prawa tylko do pewnego stopnia można wprowadzić w życie, zbyt ostre bowiem są zwykle nieprzestrzegane, jako niewykonalne.“

A czy w rzeczy samej zarządzenia Ministra Skarbu, o obowiązku zdeponowania walut obcych przez obywateli polskich nie byłoby uważane za takie, które się nie wykonywało? Tak jak się nie jest zobowiązany wykonać obietnicy, wymuszonej pod groźbą? Czyż niejedyn obywatel nie czułby się uprawnionym do ukrycia swego stanu posiadania, po nabraniu doświadczenia z poprzednich praktyk panów Ministrów Skarbu?

A jednak, powtarzam, w tem tkwi

tragizm naszego położenia walutowego. Z jednej strony państwo posiada wszystko „co dać mogłeś, Panie“, bo i węgiel, i naftę, i drzewo, i przemysł, bądź, co bądź już b. rozwinięty i prosperujący i do tego olbrzymi, jak wyżej wyliczyłem kapitał w walutach zagranicznych, głęboko, co prawda, utajonych; i do tego br. niewielki stosunkowo dług państwowy banknotowy — bo wszystkie te tryliony wydrukowanych marek, nie wiele w istocie obecnie przedstawiając w walucie obcej z drugiej zaś strony państwo nasze, znajduje się w przededniu katastrofy walutowej, która może wywołać wprost nieobliczalne skutki, spowodować zamęt wewnętrzny, nawet zamieszki i t. d. a zatem utratę niepodległości, może kto powieździeć.

A przecież gdyby wyszły z ukrycia owe setki i setki tysięcy dolarów i wszelkich obcych walut (o których wyżej mówiłem) to wystarczyłoby im mogła nawet tylko połowa, by równowagę znowy wytworzyć, i wszystkie pesymizmy rozwiać. A więc czy to nie istny tragizm — posiadać środek na niedomagania i nie móc go zastosować? — Ale skoro tak jest trzeba gdzieindziej szukać środków. I nie trudno o nie. W rzeczy samej: Polska jest bogata, nawet br. bogata. Nie cytując tu jeszcze ogólnych cyfr, możemy bez przesady powiedzieć, a wartość naszego eksportu rocznego, zagranicą, węgla, nafty, drzewa, zboża, cukru, alkoholu, przetworów ziemniaczanych, narzędzi i maszyn rolniczych, oraz manufaktury i innych fabrykatów wielokrotnie musiałaby przewyższyć cały dług państwowy Polski tak zewnętrzny, jak wewnętrzny razem wzięty. Należy zatem nie tylko nie krępować tego eksportu, lecz jak najusilniej poprzeć i przez to otrzymać dopływ do kraju walut obcych. Na wpływ tych walut należy mieć oko i potrafić odciąć od nich kupca na rzecz skarbu w umiejętny i uczciwy

sposób, bo nic tak nie domoralizuje obywatela państwa jak skonstatowanie nieuczciwości skarbu państwa lub rządu. Oko zaś to powinno być uważne i życzliwe dla eksportera, aby mu we wszystkim dopomógł i ułatwić i to wcale a wcale nie biurokratycznie usposobione, jak to zwykle bywa niestety u polskiego urzędnika. — Gdy przez wzmożony eksport znacznie w Polsce coraz więcej się gromadzić obcych walut i nie będzie się już tak jak obecnie odczuwać brak ich na rynku wówczas to setki i setki milionów dolarów innych walut zaczną wychodzić z ukrycia i wówczas będzie najwyższa chwila na wprowadzenie nowej naszej waluty i wycofanie z obiegu naszej marki przez jej wykupienie, gdyż mogłaby zacząć iść w górę i zyskiwać na wartości co byłoby dla naszego państwa prawdziwą katastrofą — katastrofą dla przemysłu, któryby musiał zaprzestać produkcji, co spowodowałoby ogólne bezrobocie i katastrofę dla Skarbu polskiego, dług któregoby zaczął wzrastać. Jak dotąd dzięki stale obniżającemu się poziomowi wartości emitowanych banknotów, przemysł ogromnie się rozwinął i na tem ogromnie zarobił Skarb nowopowstałej Polski, gdyż obecnie bardzo mały jest nasz dług państwowy. Gdy się więc wprowadzi nową naszą walutę, będzie ona mogła mieć już wartość stałą, prawie nie podlegającą wahaniom, gdyż skarb nasz będzie mógł ją zamienić w każdej chwili na odpowiednie waluty obecnie nagromadzone w Skarbcu, a obywatel polski znowu przestanie uganiać się za wysokocenną walutą obcą, nasza bowiem własna waluta nie będzie prawie podlegała wahaniom i będzie się cieszyła zaufaniem w kraju i zagranicą. Jednak aby się to stać mogło, jest niezbędnym jak to już powiedziałem, jak najsilniej pobudzić eksport wszystkiego, co się da za granicą sprzedawać z korzyścią a jedno-

ześnie postarać się o związanie budżetu państwowego, bez czego nie mogłaby mieć stałej wartości nasza przyszła waluta. Na to zaś niema innej rady, jak zaprowadzenie bezwzględnej oszczędności przez zredukowanie urzędów i urzędników. Jest to jedyny środek niezawodny, jak to wykazały: Anglia, Ameryka, Francja i ostatnio Austria, której bogactwa nie mogą iść w porównaniu z Polską.

By móc zredukować ilość urzędników należy jednocześnie zreformować system naszej gospodarki administracyjnej przez ścisłe określenie zakresu kompetencji każdego urzędnika i przez wprowadzenie osobistej odpowiedzialności urzędnika za załatwienie bieżących spraw. Ta bezwzględna oszczędność w ilości urzędów i urzędników da możliwość z pomocą równomiernie obciążających wszystkie warstwy narodu podatków związanie budżetu państwowego i pozwoli jednocześnie skarbowi polskiemu wynagradzać urzędników państwowych odpowiednio do warunków kosztów utrzymania, płacone bowiem pensje obecnie nie odpowiadają wcale drożyznie życia, a od glodnego urzędnika nie można się spodziewać zadawalającej pracy i bezwzględnej uczciwości. Jest to w ogólnych zarysach plan sanacji naszej waluty i niezbyt trudny do zastosowania, jedyną bowiem trudnością w nim będzie usunięcie ogromnej ilości urzędników i pozbawienie ich państwowych środków, lecz jest to połączone z bezwzględną koniecznością, państwową, a będzie miało jeszcze ten dobry skutek, że z bezużytecznych pasożytów, urzędnicy ci będą zmuszeni przystąpić do pożytecznych obywateli państwa, przysparzających bogactwa narodowego, jako rękodzielnicy, rzemieślnicy i inni fachowcy.

10 Października 1923 Lubicz.

Kupujcie u chrzobójjan!

# POWIATOWA KASA CHORYCH WE WŁOCLAWKU

zawiadamia, że od dnia 18-go listopada br. składki członkowskie winny być wpłacane do Kasy w ciągu dni 3-ch od daty skutecznego wypłaty i potrącenia pracownikowi składki.

Do sum wpłacanych po tym terminie doliczane będzie od kwoty należnej 20% dziennie.

Równocześnie Zarząd Kasy wzywa Pp. Pracodawców do wyrównania wszelkich założeń i przedłożenia wykazów składek za miesiące ubiegłe do dnia 10-go grudnia br., gdyż po tym terminie składki obliczone i ściągnięte zostaną według najwyższej grupy zarobkowej z uwzględnieniem wspomnianego wyżej procentu.

Komisarz rządowy: wz. (—) L. Winogrodzki.

## Co niesie dzień?

LISTOPAD

16

PIĄTEK

Dziś: Otokara, Edmunda b.  
Słow.: Przebysława.  
Jutro: Salomei p., Grzegorza Cud.  
Wschód słońca o g. 6.53  
Zachód o g. 15.56  
Wsch. księżycy o g. 12.19  
Zachód o g. 24.—

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

LISTOPAD	godzina	ciśnienie powietrza w mm/700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
14	21	45,5	9,8	8	C — 0
15	7	45,8	6,2	10	C — 0
15	13	48,6	6,6	10	W — 1

W dniu 14 listopada najwyższa temperatura wynosiła 11,1°, najniższa 1,6°. Opad: nie było.

**Sekcja Wycieczkowo-Fotograficzna Kujaw. Oddz. Pol. Tow. Krajoznawczego** podaje do wiadomości, że w piątek 16 listopada odbędzie się wycieczka do Fabryki Celulozy, punkt zborny w lokalu Towarzystwa o 2 $\frac{1}{2}$  ppół. (Kaliska), wymarsz o 2 ej m. 45.

Za udział w wycieczce członkowie Tow. i ich rodziny płać po 10.000 mk. wprowadzeni goście po 20.000 mk. Wycieczkę prowadzi inż. Olszowski. Liczba osób ograniczona. Zapisy przyjmuje sklep B. Kowalewski ul. 3 Maja.

**Stow. Młodz. „Spójnia“.** Stowarzyszenie Młodzieży katolickiej „Spójnia” obchodzi w niedzielę dn. 18 b. m. uroczystość św. Stanisława Kostki jako patrona Młodzieży Polskiej. W dniu tym o godz. 9-ej rano odprawi Najdostojniejszy Protektor Stow. J. E. ks. biskup Zdzitowiecki Mszę św. na intencję młodzieży w kościele farnym; podczas Mszy przystąpi wszystkim młodzieży Stowarzyszenia do komunii św. Wieczorem zaś o godz. 6-ej urządzi „Spójnia” w sali Polonia uroczystą Akademię, podczas której będzie wygłoszony odczyt okolicznościowy. Po Akademii odbędzie się przedstawienie. Szan. Publiczność miasta Włocławka oraz wszystką młodzież zaprasza uprzejmie na tę uroczystość.

Patronat i Zarząd „Spójni”.

**Ze Związku Ludowo-Narodowego.** Biuro Sekretariatu Okręgowego mieszczące się przy ul. Kaliskiej № 1 we Włocławku, jest czynne codziennie od godz. 12-ej do 2-ej popoł.

Zarząd miejscowego Koła Z. L. N. uprasza wszystkich tych członków, którzy dotychczas nie opłacili składek członkowskich za I i II półrocza 1923 r., aby zechcieli wpłacić je w najbliższym czasie w biurze Sekretar-

jatu Okręgowego ul. Kaliska № 1. Tamże można zapisać się na członka związku i zasięgnąć informacji w sprawach politycznych.

**Koncert.** Dnia 29 b. m. staraniem Wydziału miejscowego Polskich Samopomocy uczniowskich okręgu włocławskiego odbędzie się koncert, przy udziale wszystkich szkół średnich włocławskich. Bliższe szczegóły, dotyczące się koncertu, podamy w najbliższym czasie.

**Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku.** Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości, że od d. 14 listopada obowiązuje nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby. Cenniki wydaje członek zarządu p. L. Makowski (Kościszki 1).

**Nowy cennik hurtowy Nr. 25** branży kolonialnej został ułożony przez sekcję przy Stow. Kupców Polskich m. Włocławka w dn. 14 listopada 1923 r.

	Za kilogram.
Cykorja Bohuna i Gleba	180.000 mk.
" Grundlanda	150.000 "
Cukier kostkowy	350.000 "
" kryształ	250.000 "
Esencja octowa 80%	650.000 "
Gilzy do papierosów 1000 szt.	250.000 "
Herbata luzem I gat.	2.600.000 "
" II	2.000.000 "
" cejlońska	3.000.000 "
" w opakowaniu I gat.	4.000.000 "
" II gat.	3.500.000 "
" III gat.	3.000.000 "
Kawa surowa	700.000 mk.
do 850.000 "	
" palona I gat.	950.000 "
do 1.500.000 "	
" II	850.000 "
" zbożowa z domieszka 5 proc. naturalnej	150.000 mk.
do 250.000 "	
Kakao holenderskie	450.000 mk.
do 750.000 "	
" angielskie luzem	300.000 mk.
do 500.000 "	
Masło roślinne „Ceres”	700.000 mk.
Mydło I gat.	350.000 mk.
" II gat.	300.000 "
Mydło toaletowe	200.000 mk.
do 480.000 "	

W sprzedaży detalicznej dolicza się 20 proc.

**Nowe banknoty milionowe** ukazały się w obiegu. Format ich przypomina banknoty 500.000 mk., chociaż cokolwiek milionowe są większe.

**Zwolnienie z ćwiczeń.** W dn. 14 listopada zwolniono 240 rezerwistów rocznika 1898 r. powołanych na ćwiczenia do 14 p.p. Dowódca pułku p. mjr. Misiong w serdecznych słowach pożegnał odchodzących. Nastroj rezerwistów był doskonały.

**Do Magistratu Włocławskiego** apelujemy raz jeszcze w imieniu miesz-

kańców miasta z prośbą o uregulowanie sprawy oświetlenia ulic, a zwłaszcza naszych zaludnionych przedmieść; należy przedewszystkiem powiększyć ilość lamp w mieście, gdyż są ulice nieomal zupełnie nieoświetlone, a następnie zobowiązać funkcjonariuszy do zapalania wszystkich bez wyjątku lamp. Nie można dopuszczać, ażeby miasto tak duże było traktowane w ten sposób. Ojcowie miasta powinni sprawę tę wysunąć na plan pierwszy, gdyż nadchodzi zima, długie wieczory, więc jest to sprawa pilna i konieczna.

**Statek pasażerski** odchodzący z Włocławka do Płocka o g. 6 rano, był chwilowo wstrzymany. Kurs ten obecnie przywrócono.

**Wypadek przy pracy.** Pracującemu w fabryce Celulozy robotnikowi F. Peno w czasie pracy maszyna poprzecinała palec u lewej ręki. Opatrunek udzielił choremu dr. Zawadzki.

**Kradzieże.** Dnia 13 listopada rzeźnikowi p. J. K. zamieszkałemu przy ul. Maślanej Nr. 4 złodzieje skradli 2 krowy. Władze policyjne krowy skradzione odnalazły i oddały właścicielowi.

— Przed hotelem Polskim administratorowi majątku Wistka, złodzieje skradli ćwiartkę cielęciny i dwie derki wartości cztery i pół miliona marek.

### KRONIKA POLICYJNA.

**Pociągnięto do odpowiedzialności.** Szymańskiego Stanisława zam. przy ul. Miłej policja pociągnęła do odpowiedzialności za kradzież drzewa z lasów państw.

**Aresztowano.** Poszukiwanego przez Sąd Wojskowy we Lwowie Lacha Antoniego w dn. 12.XI. b. r. aresztowano i odstawiono tamże.

— Zam. przy ul. Nowy Rynek № 12 major. Kasprzykowskiemu, służąca Lucyna Ratowska skradła różne rzeczy z garderoby i obuwia na sumę kilkudziesięciu milionów mk. Sprawczynię przyłapano, rzeczy odebrano.

— Nieznańskiemu Ignacemu zam. przy ul. Kaliskiej nr. 15 skradziono z kuźni różne narzędzia.

— Dąbrowską Bronisławę zam. przy ul. Ceglanej Nr. 12 pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież pieniędzy.

— Zisak Bronisławie ul. 3-go Maja skradziono 2 prześcieradła. Sprawczynię ujęto.

— Kirsbaum Fajbysiovi ul. Stary Rynek nr. 8 skradziono gęś i 2 indyki.

— Mieszkańcowi miasta Nieszawy w dniu wczorajszym skradziono 2 łańcuchy od wozu długości po 5 łokci.

### Z OKOLIC.

**Pożar dworu.** W dniu 11 b. m. wybuchł pożar w majątku p. Józefa Siemiątkowskiego Dziewanowie w pow. rypińskim. Spłonął całkowicie dwór. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty wynoszą przeszło 400 milj. mk.

### Zebranie kupców polskich.

Onegdaj w środę o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu „Towarzystwa Krajoznawczego” odbyło się ogólne zebranie „Stowarzyszenia kupców polskich we Włocławku”. Za stołem prezydyjnym zasiadli pp: Kaz. Ossowski, Królikowski, Borzęcki, Tokarzewski i L. Makowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego ogólnego zebrania przez sekretarza Stowarzyszenia, p. Makowskiego, prezes p. Ossowski zdał sprawę z audjencji swojej z p. Turowskim u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas niedawnej Jego wizyty we Włocławku.

Następnie omawiano sprawę podziału sumy 13.400.000 mk., która pozostała z pieniędzy, złożonych przez Stowarzyszenie na przyjęcie Głowy Państwa. W dyskusji zabierali głos pp: Postolski, Brzechwa, Rudziński, Borzęcki, Beczkowicz i wielu innych. Uchwalono przeznaczyć: na „Tow. Krajoznawcze” 5 milionów, na rodziny żołnierzy, poległych w Krakowie 2 mil., na dom akademika polskiego 2 mil., na lotniakstwo 2 mil. i na najuboższych m. Włocławka 2 mil. 400 tysięcy. Wniosek pana Rudzińskiego, ażeby część funduszu przeznaczono na sarkofag s. p. prezydenta Narutowicza nie znalazł uznania.

Poruszono potem sprawę ukrócenia tradycyjnej sobotniej zebrania, która jest istną plagą dla kupców naszego miasta. Przemawiali w tej kwestii pp: ławnik Gutowski, Mochorowski, Czech i inni. Po dyskusji uchwalono, ażeby kupcy I i II kategorii płacili 400.000, kupcy zaś III kategorii 200.000 marek miesięcznie na „Towarzystwo wspomaganie biednych”. Wówczas otrzymają odpowiednie pokwitowanie, tabliczkę do przybicia na drzwiach sklepu z napisem „Wstęp żebrakom wzbroniony” i zostaną zwolnieni od „obowiązku” popierania zebrania. Ofiary w ten sposób składane przez Stowarzyszenie kupców w „Tow. wspomaganie biednych” wyniosą miesięcznie 22 miliony marek. Rozumie się, że wzrostem drożyny chleba suma ta będzie odpowiednio podwyższana.

Następnie przewodniczący poruszył kwestję reklamowania się kupiectwa polskiego w miejscowej prasie. Po przemówieniu obecnych na zebraniu członków komitetu redakcyjnego „Słowa Kujawskiego”, pp. Fr. Zielińskiego i Tad. Foppa, którzy zaznaczyli potrzebę nawiązania bliższego kontaktu między polskim kupiectwem a polską prasą, bojkotującą

żydowski handel, uchwalono, ażeby wszyscy członkowie „Stowarzyszenia” ogłaszali się w specjalnej, stałej rubryce „Słowa Kujawskiego” p. t. „Spis firm polskich we Włocławku”, dając miesięcznie na koszty reklamy drugą składkę członkowską.

Przemawiał jeszcze w sprawie podatku majątkowego p. Józef Tokarzewski, poczem odczytano odezwę warszawskiej centrali „Stowarzyszenia” w kwestji podatku obrotowego. Uchwalono w końcu, ażeby „Stowarzyszenie kupców polskich we Włocławku” przystąpiło jako członek, do „Ligi Obrony Powietrznej Państwa”.

Obrady zakończyły się o godzinie 10-ej wieczorem. Następne ogólne zebranie odbędzie się za 3 tygodnie.  
K. S.

### Orgja „mleczna” we Włocławku.

Rzecz dziwna i niezrozumiała, dla czego władze państwowe czy komunalne nie wdadzą się poważnie i nie ukarzą winnych, którzy przyczyniają się do niemożliwych i niemal codziennie skaczących w górę cen na mleko w naszym mieście! Trudno, doprawdy, sobie wytłumaczyć, jakim że to sposobem można tak co 2 dni lub co 3 dni stale podwyższać cenę na mleko? Rzecz byłaby jeszcze do wyrozumienia gdyby cena ta zmieniała się chociaż co 2 tygodnie, lecz zmiany niemal codzienne są zagadkowe i jest to rzeczywiście jakaś „orgja mleczna”. A przecież mleko jest artykułem spożywczym pierwszej potrzeby, nieodzownym pożywieniem dla dzieci. Pomimo, że słyszymy w tej sprawie ciągle narzekania, pomimo że utworzył się u nas Komitet Obywatelski do walki z lichwą, nic to nie pomaga, władze nie stosują żadnych środków w celu wyjaśnienia tej sprawy i ukarania winnych. Wszystko ma swoje granice! Tak dalej być nie może! Rzecz jasna, że mamy tu do czynienia z wyrażeniami żdziernymi, których ukrócenia natychmiast musimy się domagać.

Z Olszański.

### Z KRAJU.

**Okólnik min. Dmowskiego do urzędników.** Minister spraw zagr. p. Roman Dmowski wydał do urzędników centrali M. S. Zagr. i placówek specjalny okólnik, w którym zaznaczył, że urzędnicy ministerstwa winni być niezależni od polityki wewnętrznej, od jej kierunku i od stronnictw politycznych. Urzędnikom nie wolno jest wiązać się z żadnym obozem politycznym.

**Echa zbrodni krakowskich.** Krakowski „III. Kur. Codzienny” podaje następujący opis śmierci ś. p. rotm. Bochenka:

Gdy ulani przejechali ulicę, najzupełniej wtedy pustą i znaleźli się za wylotem ul. Garbarskiej w pobliżu hotelu „Krakowskiego”, z bramy jednego z domów przy ul. Łobzowskiej padł pojedynczy strzał, który ugodził w tył głowy ś. p. rotm. Bochenka. Strzał był celny; rotmistrz, slaniając się, padł na ziemię i w kilka chwil potem skończył. Bezpośrednio po strzale pierwszym odezwały się strzały następne, skierowane do pozbawionych dowódcy ułanów, które padły z rąk sześciu „bojowców”, schowanych po za murem, przytykającym do palacu hr. Tyszkiewiczów. Strzały pochodziły z karabinów, a oddane były na głośną komendę.

Ułani nie strzelali. Kilku z nich zostało rannych, lecz uniesły ich spłoszone konie w kierunku pomnika Rejtana. „Bojowcom” poddał się tylko jeden z ułanów, który nie mógł na czas uciec z zasadzki.

Ś. p. Mieczysław Zagórowski padł w chwilę później od kuli, wymierzonej z ręki bratniej.

Gdy ś. p. Zagórowski spadł z konia śmiertelnie ranny, przyskoczył do niego jakiś człowiek i uderzył konającego bagnetem w pierś.

Zwłoki tłum obrabował doszczętnie, — w kieszeni poległego znaleziono jedynie list, pisany do ojca ś. p. Z., dra Zygmunta Zagórowskiego, kierownika departamentu szkół średnich ministerjum oświaty w Warszawie.

**Z Grodna.** W niedzielę d. 11/XI 1923 r. odbył się w Grodnie obrzymi wiec Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiali Poseł Ks. Kaczyński i Senator Ks. Żebrowski. Mówcy referowali zebrany plan sanacji skarbu, oraz zamierzenia Rządu w dziedzinie uporządkowania stosunków w Polsce.

Zebrani wyrażali gorące oburzenie pod adresem socjalistów, którzy dopuścili się zbrodni na wojsku polskim, wzywali posłów, aby domagali się od Rządu bezwzględnej walki z żywiołami wywrotowymi.

**Zerwanie tamy morskiej na polskim brzegu Bałtyku.** W nocy z dn. 11 na 12 b. m. burza morską na północnej części polskiego wybrzeża Bałtyku zniszczyła przez podmycie tamę ochronną zasłaniającą w nizinie położone błotniste okolice wsi Karwie. Fala na przestrzeni kilkudziesięciu metrów uszkodziła także prowadzone tam roboty około wzniesienia betonowej tamy ochronnej. Jedynie dzięki energicznej pomocy zorganizowanej przez lokalne władze pobrażne niebezpieczeństwo zostało umiejscowione. Dzięki czemu ofiar w ludziach nie było. Wobec powtarzających się w tymże miejscu częstych tego rodzaju wypadków władze pobrażne zmuszone będą intensywniej przeprowadzić rozpoczęte już oddawna prace budowy betonowej tamy ochronnej. Jedynie bowiem szybsze wykończenie robót może ostatecznie zabezpieczyć nadbrzeżne miejscowości przed grozą zalewu.

## TELEGRAMY.

### Biskup łódzki u Ojca św.

RZYM, 14.11. (PAT). Dziś rano Papież przyjął biskupa łódzkiego Tymienieckiego.

### Uroczystość polska w Gdańsku.

GDĄŃSK, 15.XI. (P. A. T.) W gmachu tutejszej polskiej dyrekcji kolei państwowych odbył się w piątą rocznicę organizacji polskich kolei uroczysty obchód. Uroczystość otworzył krótkim przemówieniem przewodniczący polskiego Związku kolejowców w Gdańsku, p. Mantey. Następnie radca kolejowy Dobrucki wygłosił dłuższy referat, w którym wskazał historyczne znaczenie organizacji kolejnictwa polskiego w Gdańsku. Na zakończenie chór męski „Moniuszko” odśpiewał szereg pieśni.

### Druk banknotów w Niemczech.

BERLIN, 15.XI. (PAT). Z 10-ciu tysięcy pracowników drukarni państwowej przystąpiły onegdaj do pracy tylko 2 tysiące. Połowa z nich niebawem znowu porzuciła pracę, reszta zaś ma być zatrudniona przy drukowaniu banknotów. Zarząd drukarni państwowej spodziewa się, iż zdoła zapewnić druk banknotów, potrzebnych do najbliższej wypłaty pieniędzy.

### Zwołanie Reichstagu.

BERLIN, 14.XI. (P. A. T.). — Zarząd partii socjalno-demokratycznej odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalil zwołanie reichstagu. W kołach parlamentarnych krążą pogłoski

że prezydent reichstagu ma zamiar zwołać reichstag na najbliższy wtorek; w razie gdyby konwent senjorów, który ma się zabrać w piątek, zgodził się na tę propozycję. Nastrój w partii socjalno-demokratycznej jest bezwzględnie opozycyjny wobec Stresemanna. W kołach parlamentarnych uważają za możliwe, że jeżeli reichstag zbierze się w przyszłym tygodniu, wówczas kanclerz nie uzyska większości w reichstagu.

### O powrót eks-kaizera.

LONDYN 13. XI. (Pat) Ze względu na zarzuty, zawarte w traktacie wersalskim przeciwko b. cesarzowi Niemiec, panuje opinja, że Holandia nie pozwoli na wyjazd b. cesarza bez uprzedniej zgody aliantów.

### W Berlinie.

BERLIN, 15.XI. (P.A.T.) Dzienniki komentują mianowanie nowego ministra spraw wewnętrznych, Jarresa, należącego do prawego skrzydła partii ludowej. Zdaniem dzienników, Jarres przyłączy się zapewne do tej grupy ministrów Rzeszy, która uważa, iż należy poświęcić zagł. Ruhry i Nadrenję, aby mózż pracować nad wzmocnieniem wewnętrznym Niemiec.

### Demonstracje przeciw żydom.

BERLIN, 14.XI. Pat. Wczoraj wieczorem w Charlottenburgu przyszło do demonstracji ulicznych, w czasie których wnoszono okrzyki przeciwko żydom oraz okrzyki na cześć Ludendorfa i Hittlera. Tłumy rozproszono przy użyciu bagnietów.

### Hittler schwytany.

BERLIN, 15.XI. Pat. Według doniesień z Monachjum, Hittler został uwięziony w niedzielę wieczorem w Uffing, w południowej Bawarii. Ze wszystkich miast bawarskich donoszą, że panuje tam zupełny spokój.

### Ludendorff.

BERLIN, 15.XI. Pat. Miejsce pobytu gen. Ludendorffa wciąż jeszcze nie jest wiadomem. Według „Deutsche Zeitung” Ludendorff jest obecnie więziony tak zwanym aresztem honorowym, wybór miejsca pobytu ma być pozostawiony jego wyborowi przy roztoczeniu nad nim surowego nadzoru.

### Żydzi uchodźcy z Rosji.

KONSTANTYNOPOL, 15.XI. Rps. Napływ żydów uchodźców z Rosji trwa w dalszym ciągu. Ostatnio na parostatku „Kercz” przybyło 245 żydów z Kaukazu północnego, którzy wyjechali z Rosji wobec krąncowo obostrzonych stosunków z góralami kaukaskimi. Udają się oni wszyscy do Palestyny.

### Z listów do Redakcji.

Szanowny Księżę Redaktorze!

Upraszam o umieszczenie w powyższym piśmie następującej notatki:

W D-wie 8 p. a. p. w Płocku znajduje się krzyż V. M. V kl. dla ś. p. kpr. Siedleckiego Jana, pochodzącego z okolic Włocławka i śmiertelnie rannego w dn. 23.VII 1920 r. pod m. Indurą i zmarłego w Tuszczu od ran.

D-wo pułku uprasza osoby posiadające adres rodziny zmarłego o podanie do pułku celem doręczenia krzyża.

Inne pisma uprasza się o przedruk.

Dowódca pułku  
Roguski plk.

### OFIARY.

Na Seminarjum Duchowne bezimiennie. Mk. 200.000.

## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 12 listopada 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod N<sup>o</sup> 1907 „Kujawski Magazyn ubiorów—Antoni Stańczak i S ka”. Celem przedsiębiorstwa jest handel ubiorami z siedzibą we Włocławku ul. 3 Maja Nr. 15. Spółka rozpoczęła czynności dn. 19 października 1923 r. wspólnikami są: 1) Antoni Stańczak i 2) Julian Król, zamieszkali we Włocławku ul. 3-go Maja Nr. 15. Spółka firmowa. Zarząd spółki należy do obu wspólników razem i każdego z osobna. Weksle, czeki cesje, wszelkie zobowiązania, umowy o kupno i sprzedaż towarów, podpisywać winni obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję handlową, odbiór korespondencji poleconej, pieniężnej i wartościowej, pocztowej i telegraficznej, pieniędzy, towarów, dokumentów, przesyłek i tym podobnych załatwiać i uskuteczniać, może za swoim podpisem którykolwiek ze spółników. We wszystkich powyższych wypadkach wspólnicy podpisować będą stemplem firmy. Spółka zawarta została na czas nieokreślony z tem zastrzeżeniem, że wspólnik, pragnący wystąpić ze spółki obowiązany jest o swoim zamiarze wystąpienia zawiadomić notarialnie drugiego wspólnika na trzy miesiące naprzód. W tym wypadku drugiemu wspólnikowi służy prawo albo zażądać likwidacji spółki albo przejąć na swą wyłączną własność przedsiębiorstwo spółkowe, splacając występującego wspólnika na zasadzie oszacowania przedsiębiorstwa przez trzech rzeczoznawców, z których po jednym wybierze każda strona, a trzeciego jako superarbitra obiorą wybrani przez strony.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

**Majątki** 1300 mg. średniej ziemi 20 tys. dol., 915 mg. pszennej ziemi 40 tys. dol., 736 mg. pszennej ziemi 65 tys. dol., 700 mg. średniej ziemi 30 tys. dol., 350 mg. pszennej ziemi 25 tys. dol., 310 mg. pszennej ziemi 30 tys. dol., 410 mg. pszennej ziemi 15 tys. dol., 315 mg. pszennej ziemi 40 tys. dol., 308 mg. średniej ziemi 6 tys. dol., 166 mg. pszennej ziemi 7 tys. dol., 124 mg. pszennej ziemi 8 tys. dol., 121 mg. pszennej ziemi 6 tys. dol., i wiele innych. Browar czynny, kamienio, fabryki i t. d. St. Kwiatkowski, Pośrednictwo majątków, Gnieźno, Moniuszki 5, Telefon 362.

**Orzechy włoskie kupuje w dużych ilościach S. Beczkowicz. Włocławek ul. 3-go Maja 31**

**II** Dyon 26 p. a. p. ma przybłąkanego psa wilka. Właściciel może otrzymać, zwracając kosztą wyżywienia.

**W** dniu 2 listopada wieczorem, pozostawiono na bulwarze książkę p. t. „Szary wilk”. Łaskawy znalazca zechce oddać do administracji „Słowa Kujawskiego”

**Z** dolna gospodyni, świadectwo 10-cio letnie poszukuje posady. Wiadomość: sklep p. Wiwatowskiej, Zabia 12. 213